



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PO ZDROWIE DO SANATORIUM Z NFZ CO NAM SIĘ NALEŻY ZA DARMO, A ZA CO BĘDZIEMY MUSIELI PŁACIĆ

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680



www.expressbydgoski.pl

Nr 169 (11357) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Express

BYDGOSKI

Czwartek, 23.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Jowita zaginęła
2 lata temu.
Czy to już finał
poszukiwań?

Makabryczne odkrycie w lesie w Lisinach. Mężczyźni natknęli się na wystające z ziemi kości. Czy należą do Jowity Zielińskiej?
– Str. 3

Z naszych stron

Ruchy kadrowe
w parafiach
na terenie
Bydgoszczy

Biskup bydgoski ksiądz Krzysztof Włodarczyk dokonał kolejnych zmian personalnych wśród kapłanów diecezji bydgoskiej
– Str. 4

Inwestycje Urząd Miasta Bydgoszczy zleca remont kolejnej śródmiejskiej, XIX-wiecznej, kamienicy będącej w zasobach ADM – Str. 5

Warszawa

Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej – mówił wczoraj na warszawskim Dworcu Zachodnim Donald Tusk – Str. 8



FOT. ARCHIWUM

Zdrowie

NFZ zachęca kobiety w Bydgoszczy do testu w kierunku raka szyjki macicy

Adam Szczęśniak

NFZ zachęca kobiety do wykonania profilaktycznego testu HPV HR. Rak szyjki macicy potrafi rozwijać się przez lata, nie dając żadnych znaków, ale wykryty we wczesnym stadium jest chorobą w pełni uleczalną.

Program profilaktyki raka szyjki macicy kierowany jest do kobiet w wieku od 25 do 64 lat (rok urodzenia), które posiadają ubezpieczenie w NFZ. Bezpłatne, badanie molekularne - test HPV HR - można wykonać raz na 5 lat. Badanie sprawdza, czy pacjentka

jest zarażona wirusem HPV. Jeśli wynik będzie dodatni, to na tej samej próbie laboratorium automatycznie wykona cytologię na podłożu płynnym (LBC). Badanie jest bezbolesne, trwa kilka minut i pozwala na wykrycie stanów przednowotworowych oraz wczesnych zmian chorobowych, które nie dają jeszcze żadnych niepokojących sygnałów.

- Tradycyjną cytologię zastąpiło nowe rozwiązanie. Od 1 sierpnia br. tradycyjną cytologię zastąpi znacznie bardziej precyzyjne badanie molekularne w kierunku wirusa HPV. Z bezpłatnego testu HPV HR można skorzystać w każdym gabinecie gineko-

Rynek pracy 82 proc. ankietowanych mieszkańców Ameryki Łacińskiej wskazało Polskę jako kraj, w którym chcieliby pracować w Europie. W regionie już pracuje 33 razy więcej Gwatemalczyków niż rok wcześniej – Str. 3

Bezpieczeństwo Trwają zapisy na powszechne warsztaty ochrony ludności prowadzone przez Polski Czerwony Krzyż i Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP – Str. 2

logiczno-położniczym, który ma podpisany kontrakt z NFZ, bez skierowania. Dzięki centralnej e-rejestracji na Internetowym Koncie Pacjenta i w aplikacji mojeIKP, rezerwacja terminu zajmuje dosłownie chwilę - zachęca dr Agnieszka Bańkowska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Test HPV HR jest najczulszą metodą wykrycia zagrożenia poprzez identyfikację wirusów HPV, które są bezpośrednią przyczyną raka szyjki macicy. - Jeżeli nastąpiły zmiany na poziomie komórki, pacjentka kierowana jest na kolposkopię. To badanie daje możliwość

oceny histopatologicznej i immunohistochemicznej. Jeżeli w cytologii nie stwierdzono zmian, kobieta z dodatnim testem HPV jako osoba z podwyższonej grupy ryzyka, ma wykonywane badania co 12 miesięcy. Ważnym sposobem zabezpieczenia się przez następstwami zakażenia jest szczepienie przeciw HPV zarówno pacjentki, jak i jej partnera. Badania profilaktyczne to szansa na wczesne wykrycie zmiany i zaoszczędzenie sobie długotrwałego leczenia - mówi dr Józef Dziedzic, ginekolog z Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Centrum Onkologii w Bydgoszczy. ©

Kultura

Nowy mural upamiętnia pisarza Jerzego Sulimę-Kamińskiego



Mural upamiętniający pisarza, poetę i dziennikarza radiowego Jerzego Sulimę-Kamińskiego ozdobił jedną ze ścian domu na Miedzyńniu. To właśnie tam przez wiele lat mieszkał ten wybitny Bydgoszczanin. Pamięć o Jerzym Sulimie-Kamińskim, autorze takich powieści jak, m.in., „Most Królowej Jadwigi”, „Kapelusz z woalką” czy „Lot na uwięzi”, który zmarł w 2002 roku, kulturowe jego rodzina, z córką Elżbietą Kamińską-Zielińską na czele. Mural wykonał doświadczony bydgoski artysta Julian Nowicki. To autor, m.in., muralu w V LO, który poświęcony jest patronowi szkoły - Ignacemu Janowi Paderewskiemu

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego wyjeżdżają? - o młodych, którzy wolą żyć gdzie indziej niż tutaj

23.07.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Bogny, Brygidy, Kasjana
Telefon alarmowy: 112

KALENDARIUM BYDGOSKIE 23 LIPCA

Ale ulewa! Zalane ulice, podmyte tory. Sparaliżowane miasto

1766: król Stanisław August Poniatowski nadał Litmanowi Levinowi prawo poszukiwania na obszarze mennicy bydgoskiej kruszców szlacheckich i miedzi na zasadzie: połowa znalezionych skarbów dla poszukiwacza, połowa dla mennicy warszawskiej. To prawdopodobnie Levin, określony jako „Żyd z Warszawy” znalazł, według relacji radcy miejskiego Mechiena, w nurcie Brdy, na terenie częściowo zalanej wówczas mennicy „kilka beczek srebra i wywiózł takowe do Warszawy”.

1904: odsłonięcie rzeźby „Potop” według projektu niemieckiego artysty Ferdynanda Lepkego w ówczesnym parku Regencyjnym (od 1920 parku Kazimierza Wielkiego). Basen i wodotrysk ukończono cztery lata później. Rzeźba została przez Niemców rozebrana i przetrzepta w pierwszych dniach stycznia 1943 roku. Zrekonstruowana rzeźba powróciła na swoje miejsce w 2014 roku.

1910: dwa wielkie pożary na przedmieściach: w Bartodziejach Wielkich spaliły się tartak i fabryka mebli Boehma,

a na Czyżkówku młyn parowy Albrechta. Szkody wyrządzone przez ogień określono jako „bardzo znaczne”.

1924: w wyniku długotrwałych i intensywnych opadów deszczu podniósł się poziom Brdy. Zalaniu uległo wiele piwnic i suteryn w centrum miasta. Podmycie torowisk wstrzymało ruch tramwajowy. Wokół gazowni trzeba było usypać ochronne wały ziemne. Trzy dni później woda w Brdzie podniosła się na tyle, że do zalania Rybiego Rynku brakowało jedynie 20 cm.

1959: do Bydgoszczy na zjazd wychowanków Gimnazjum Miejskiego im. Mikołaja Kopernika przyjechał Wojciech Albrycht, były znany nauczyciel i działacz społeczny, w 1939 roku cywilny komendant obrony miasta, po wojnie konsul PRL w Chicago.

1972: we Vrsacu bydgoski szymbownik, Jan Wróblewski zdobył po raz drugi w swojej karierze tytuł mistrza świata, tym razem w klasie standard.

1984: z okazji powołania Akademii Medycznej w Bydgoszczy odbyło się w siedzibie KW PZPR spotkanie władz partyjnych i miejskich z samodzielnymi pracownikami naukowymi nowej uczelni. **KB**

AUTOPROMOCJA

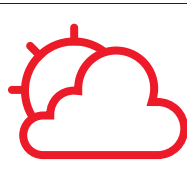
Prenumeruj
 „Express
 Bydgoski”

tel. 52 511 94 64
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA



Czwartek
 17°C/11°C



Piątek
 24°C/9°C



Redaktor naczelna
 Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
 Justyna Wojciechowska-Narloch
 Lucyna Tałaśka-Klich
 Jakub Stykowski
Wydawca dnia
 Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
 redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
 Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
 Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
 Katarzyna Jabłońska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz,
 ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

SZKOLENIA

Bezpłatne warsztaty, które przygotowują nas na różne sytuacje kryzysowe

Adam Szczęśniak

Trwają zapisy na powszechne warsztaty ochrony ludności prowadzone przez partnerów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji: Polski Czerwony Krzyż i Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

To bezpłatne, praktyczne zajęcia dla wszystkich osób przebywających na terytorium RP, które chcą lepiej przygotować siebie i swoich bliskich na sytuacje kryzysowe. Do końca roku mają objąć ok. 100 tysięcy osób w całej Polsce. Warsztaty są realizowane w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.

Pierwsze bezpłatne szkolenie odbędzie się w sobotę, 25 lipca 2026 roku w godzinach 9.00-16.00 w świetlicy Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Warmińskiego 10 w Bydgoszczy.

- Mamy jeszcze pięć wolnych miejsc (stan na 22 lipca rano - red.). Jeżeli ktoś chciałby się zgłosić to serdecznie zapraszamy. Ze względów organizacyjnych prosimy o potwierdzenie udziału do piątku, 24 lipca, a zgłoszenia przysyłać na adres paulina.rubka@pck.pl lub telefonicznie: 52/322-55-68, wew. 25 - zaprasza Tomasz Okoński, dyrektor PCK w Bydgoszczy.

Bądź gotowy na kryzys!

Warsztaty to zajęcia praktyczne, oparte na treściach z „Poradnika bezpieczeństwa”, opracowanego przez MSWiA, MON i RCB. Mogą być realizowane w ramach 8-godzinnego cyklu lub dwóch 4-godzinnych dni warsztatowych. Zajęcia są realizowane wyłącznie stacjonarnie.

Podczas warsztatów uczestnicy poznają m.in.: sposoby przygotowania się do samodzielnego funkcjonowania przez pierwsze 72 godziny kryzysu, podstawy udzielania



Uczestnicy otrzymają materiały edukacyjne i praktyczne wyposażenie

pierwszej pomocy, zasady postępowania podczas przerw w dostawie energii, metody tworzenia rodzinnego planu kryzysowego, zasady przygotowania domu lub mieszkania na sytuacje kryzysowe, znaczenie sygnałów alarmowych i komunikatów ostrzegawczych oraz sposoby znajdowania najbliższego punktu schronienia.

Każdy uczestnik otrzyma materiały edukacyjne i praktyczne wyposażenie wspierające utrwalanie wiedzy i gotowość do dalszego działania.

Jak zapisać się na warsztaty?

Zapisy prowadzone są bezpośrednio przez organizatorów Polski Czerwony Krzyż i Związek Ochotniczych Straży Pożarnych.

W Polskim Czerwonym Krzyżu można zgłosić się poprzez formularz: „POWSZECHNY WARSZTAT OCHRONY LUDNOŚCI” - ANKIETA PRZED WARSZTATEM, telefonicznie pod numerem infolinii: 800 088 136 (pon.-pt. 9.00-17.00, sob.-nd. 9.00-15.00) i kontaktując się z właściwym Oddziałem Okręgowym PCK - w Bydgoszczy: tel. 52/322-55-68, email: bydgoszcz@pck.pl

W Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP można zgłosić się po-

zez formularz Rejestracja uczestników na Powszechne Warsztaty Ochrony Ludności (PWOL)

Gdzie odbędą się warsztaty?

Zajęcia będą realizowane do listopada 2026 r. na terenie całego kraju. Warsztaty mają charakter stacjonarny i odbywają się w remizach OSP, szkołach, bibliotekach, domach kultury, świetlicach wiejskich, salach parafialnych oraz innych obiektach udostępnionych przez partnerów i samorządy. Dokładne terminy, lokalizacje oraz liczba dostępnych miejsc są publikowane przez organizatorów podczas procesu rekrutacji.

Informacje o nowych szkoleniach i zapisach będą publikowane na bieżąco na stronie publikacji MSWiA OLiOC www.gov.pl/web/olioc

W ramach dotychczasowych działań edukacyjnych z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej partnerzy MSWiA przeszkolili już blisko 300 tys. osób. Powszechne warsztaty ochrony ludności są jednym z kluczowych elementów budowania społecznej odporności i przygotowania obywateli do reagowania na zagrożenia i sytuacje kryzysowe.

©©

CUDZOZIEMCY

Samba nad Brdą. Rynek pracy się zmienia

Agnieszka Romanowicz

82 proc. z ankietowanych mieszkańców Ameryki Łacińskiej wskazało Polskę jako kraj, w którym chcieliby pracować, gdyby mieli wybrać jedno państwo w Europie. W regionie już pracuje 33 razy więcej Gwatemalczyków niż rok wcześniej.

- Choć obywatele Ukrainy i Białorusi wciąż stanowią najliczniejsze grupy, Kujawsko-Pomorskie coraz częściej przyciąga pracowników z odległych zakątków świata. W przypadku zezwoleń na pracę, najwięcej dokumentów otrzymali obywatele Indii, Kolumbii oraz Filipin. Ciekawostką jest aż 33-krotny wzrost liczby zezwoleń dla obywateli Gwatemali w porównaniu do 2024 roku - informuje Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu.

- Rok to wystarczająco dużo czasu, by rynek pracy



Co piąty Latynos przyjeżdża do Polski z braku pracy

wyraźnie się zmienił - ocenia Jakub Goliszewski, prezes Folga Polska, agencji pracy, która zatrudnia w Ameryce Łacińskiej, na Ukrainie i Bliskim Wschodzie.

- Polityka migracyjna ewoluuje, a nowe regulacje dotyczące powierzania pracy cudzoziemcom porządkują zasady legalizacji zatrudnienia i wzmacniają znaczenie odpowiedzialnej integracji pracowników zagranicznych - dodaje Goliszewski. - Jednocześnie po drugiej stronie Atlantyku zmieniają się kie-

runki migracji zarobkowej z Ameryki Łacińskiej. Za ostrzeżenie polityki imigracyjnej Stanów Zjednoczonych oraz rosnąca presja ekonomiczna w krajach regionu sprawiają, że Polska staje się coraz ważniejszym kierunkiem dla pracowników Ameryki Łacińskiej.

W Ameryce Łacińskiej brakuje miejsc pracy

W 2025 roku brak pracy był marginalnym powodem emigracji z Ameryki Łacińskiej. W 2026 wskaźnik ten wzrósł

ponad trzykrotnie do 20 proc.

- Oznacza to, że co piąty Latynos przyjeżdża do Polski z braku alternatywy i możliwości pracy w kraju pochodzenia - ocenia Agencja.

Międzynarodowa Organizacja Pracy podaje, że w Ameryce Łacińskiej prawie połowa pracujących (46,7 proc.) jest zatrudniona w szarej strefie. W niektórych krajach (np. Boliwia, Peru) odsetek ten przekracza 70 proc.

Praca nieformalna często oznacza niestabilne dochody, brak ubezpieczenia i niższą płacę, więc wielu pracowników nie postrzega jej jako rzeczywistej i przyzwoitej „możliwości pracy”.

Od lutego do kwietnia br. agencja Folga przeprowadziła badanie wśród 186 Latynosów, mieszkających w krajach pochodzenia oraz zatrudnionych już w Polsce. - Wbrew przekonaniom, Polska jest postrzegana przez Latynosów jako jeden z najbardziej rozwiniętych krajów

Europy - czytamy w raporcie. - 93 proc. badanych uważa nasz kraj za bardziej lub podobnie rozwinięty do krajów Europy Zachodniej.

80 procent Latynosów deklaruje chęć pozostania w Polsce.

- Polska cieszy się reputacją rzetelnego rynku pracy. Dla wielu kandydatów uczciwość pracodawcy jest wartością, która ma znaczenie przed rozpoczęciem pracy w nowym kraju. 61 proc. ankietowanych uważa, że pracodawcy w Polsce są bardziej uczciwi niż pracodawcy w Ameryce Łacińskiej.

Więcej Latynosów w regionie

Zezwolenie na pracę w województwie kujawsko-pomorskim dostało w minionym roku 2358 Latynosów: 502 z Gwatemali i 1856 z Kolumbii.

Z raportu Folga wynika, że ważną preferencją jest dla nich możliwość pracy wśród obywateli Ameryki Łaciń-

skiej - wskazała ją ponad połowa ankietowanych.

Polacy zajmują drugie miejsce. - Latynosi postrzegają nas jako gospodarzy i opiekunów z silnym potencjałem integracyjnym na nowej drodze zawodowej w kraju nad Wisłą - czytamy w raporcie. - Wskazało nas 20 proc. badanych. To o 12 proc. więcej niż Ukraińców, mimo ich dużej obecności na polskim rynku pracy.

Od lat głównym sektorem zatrudniającym cudzoziemców w Kujawsko-Pomorskiem jest przetwórstwo przemysłowe.

Ważnymi branżami pozostają budownictwo, transport i gospodarka magazynowa oraz handel.

Większość pracujących w regionie obcokrajowców to mężczyźni. Wyjątek stanowią obywatele Ukrainy zatrudniani na podstawie powiadomień - w tej grupie 53,9 proc. to kobiety. Najliczniejszą grupą są osoby w wieku od 26 do 65 lat. ©©

ŚLEDZTWO

Czy to finał poszukiwań Jowity? W Lisinach znaleziono ludzkie kości

Tomasz Błaszkiwicz

Makabryczne odkrycie w lesie w Lisinach. Mężczyźni natknęli się na wystające z ziemi kości. Czy należą do zaginionej dwa lata temu Jowity Zielińskiej? Kobieta przepadła bez śladu, wracając na rowerze z pracy.

W sobotę 18 lipca w lesie w Lisinach niedaleko Rypina znaleziono ludzkie kości i fragmenty odzieży. Do makabrycznego odkrycia doszło w pobliżu miejsca, w którym ponad dwa lata temu zaginęła Jowita Zielińska.

Na szczątki i fragmenty odzieży natrafili dwaj mężczyźni, którzy w sobotni wieczór spacerowali po lesie w Lisinach, w gminie Rogowo.

Odpowiedź da sekcja

- Na miejsce udali się policjanci, którzy zabezpieczyli teren i poinformowali o zdarzeniu prokuratora rejonowego - tłumaczy asp. sztab. Dorota Rupińska z KPP w Rypinie. - Znaleziono szczątki



W poszukiwaniach Jowity uczestniczyły setki osób

trafiły do laboratorium kryminalistycznego w Bydgoszczy. Mamy już potwierdzenie, że to ludzkie kości.

Obecnie trwają czynności, które pozwolą ustalić tożsamość znalezionej osoby, najprawdopodobniej kobiety.

- Zostanie przeprowadzona sekcja zwłok oraz pobrany

materiał do badań DNA - tłumaczy Jacek Lasiński, prokurator rejonowy w Rypinie. - To pozwoli potwierdzić, w jakim mechanizmie kobieta zmarła i co było bezpośrednią przyczyną zgonu.

Informacja o znalezionych szczątkach poruszyła lokalną społeczność. Obszar, w któ-

rym doszło do odkrycia, znajduje się w pobliżu miejsca zamieszkania Jowity Zielińskiej. Kobieta zaginęła 6 lipca 2024 roku, wracając z pracy z Rypina.

Po raz ostatni była widziana między 13.00 a 14.00 w Rojewie, w gminie Rogowo. Jak ustalono, miała skręcić w stronę wsi Lisiny, do której droga prowadzi przez las. W tym miejscu ślad się urywa. Jowita nie wróciła do domu, nie kontaktowała się z bliskimi, a jej telefon pozostał wyłączony.

Tuż po otrzymaniu zgłoszenia rypińska policja rozpoczęła szeroko zakrojone poszukiwania. Funkcjonariusze przeszukiwali las, także z użyciem drona.

Bez śladu

Dwa dni po zaginięciu, 8 lipca, do akcji dołączyli mieszkańcy gminy Rogowo. Wspólnie z policją, strażą pożarną i myśliwymi w poszukiwaniach wzięło udział około 200 osób.

W kolejne działania włączyli się okoliczni mieszkańcy, strażacy z PSP i OSP,

ratownicy WOPR oraz grupa ratownictwa specjalistycznego BIZON. Do poszukiwań wykorzystano psy tropiące, policyjne drony i łodzie motorowe. Mimo ogromnego zaangażowania, przez wiele tygodni nie znaleziono żadnego śladu Jowity Zielińskiej.

Znaleziono rower

Przełom nastąpił 10 sierpnia 2024 roku, nieco ponad miesiąc od zaginięcia. W Wierzbichowicach (gmina Rogowo) odnaleziono rower, którym poruszała się zaginiona.

- Możemy potwierdzić, że jest to rower, którym poruszała się Jowita Zielińska - wyjaśniał wówczas asp. Bartosz Gałkowski z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Teren wokół znaleziska został dokładnie przeszukany, a mieszkańcy gminy zorganizowali kolejne obywatelskie poszukiwania.

Akcja w Wierzbichowicach, mimo wielkiego zaangażowania, nie przyniosła ostatecznego rozstrzygnięcia. Miesiąc później policjanci

przy wsparciu komendy wojewódzkiej w Bydgoszczy i strażaków z OSP Rogowo sprawdzili kolejny teren leśny o powierzchni ponad 300 hektarów. Dodatkowo badano pobliski akwen z użyciem specjalistycznych psów z Mazur.

Wszystko bez efektu.

Już tutaj szukano

Tym bardziej zaskakujące jest znalezisko w ostatnią sobotę - w lesie w Lisinach, w pobliżu miejsca zamieszkania Jowity i trasy, którą mogła wracać do domu.

- Teren gdzie znaleziono zwłoki, był wcześniej objęty poszukiwaniami m.in. z wykorzystaniem psów - potwierdza prokurator Lasiński. - Na ten moment nie mogę wykluczyć żadnej wersji zdarzeń. Z ostatecznym stwierdzeniem należy się wstrzymać do zakończenia analiz medycznych i badań.

Jak informuje Prokuratura Rejonowa w Rypinie, na czwartek 23 lipca jest zaplanowana sekcja zwłok. Do tematu będziemy wracać.

©©

Bydgoszcz

KOŚCIÓŁ

Biskup wykonał kolejne ruchy kadrowe na terenie diecezji bydgoskiej



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Ks. biskup Krzysztof Włodarczyk tłumaczy, że zmiany personalne są naturalnym elementem życia diecezji i wynikają z różnych potrzeb duszpasterskich

Małgorzata Pieczyńska

Biskup bydgoski ksiądz Krzysztof Włodarczyk dokonał zmian personalnych wśród kapłanów bydgoskich parafii.

O decyzji, którą podjął ordynariusz diecezji bydgoskiej, poinformowało Biuro Prasowe Diecezji Bydgoskiej. Nominacje i odwołania wejdą w życie 29 sierpnia lub 30 sierpnia. Zmiany dotyczą pracy duszpasterskiej kilku księży.

● Z dniem 29-30 sierpnia ks. Dominik Krawczak zwolniony zostaje z obowiązków wikariusza w Parafii Rzymskokatolickiej świętego Mikołaja Biskupa w Mroczu i mianowany administratorem Parafii Rzymskokatolickiej Opatrzności Bożej w Bydgoszczy.

● Z dniem 29/30 sierpnia z urlopu zdrowotnego odwo-

łany zostanie ks. Marcin Świderski i mianowany wikariuszem w Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej w Bydgoszczy.

● Od 29 sierpnia ks. Tomasz Cyl zwolniony zostaje z obowiązków proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej świętej Jadwigi Królowej w Bydgoszczy.

● Z dniem 29/30 sierpnia ks. Maciej Tyckun zostaje zwolniony z obowiązków proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej św. Mikołaja i Błogosławionego Biskupa Michała Kozala w Krostkowie i mianowany proboszczem Parafii Rzymskokatolickiej świętej Jadwigi Królowej w Bydgoszczy.

● Z dniem 29/30 sierpnia ks. Adam Sierzchuła, proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej Opatrzności Bożej w Bydgoszczy, zostaje skierowany na urlop zdrowotny.

©P

NASZ RAPORT

Działają już wszystkie mini tężnie solankowe w Bydgoszczy

Jarosław Więclawski

Od kilku dni działają już wszystkie mini tężnie solankowe w Bydgoszczy. W tym roku najwięcej kłopotów było z konstrukcją w Myślicinku, która została uszkodzona przez wandalę.

W Bydgoszczy istnieje sześć mini tężni solankowych. Powstały w ramach Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego. Po zimowej przerwie ich uruchomienie planowano w połowie maja. W połowie czerwca można było korzystać tylko z trzech: przy ul. Hallera, Wielorybiej i na skwerze Bukolta.

– Od początku tego sezonu nie działa tężnia w Myślicinku. Nie wiedziałem, czemu tak jest, więc próbowałem uzyskać jakąś informację. Zadzwońnię pod numer, który znajduje się na tablicy informacyjnej przy tężni. Tam przekierowano mnie do LPKiW, gdzie znów odesłano mnie do miejskiego Wydziału Zieleni. Gdy w końcu tam się dodzwoniłem, otrzymałem odpowiedź, że tężnia nie działa z powodu dewastacji – informował nas w czerwcu pan Mirosław.

Bydgoski ratusz potwierdził, że doszło do uszkodzeń i toczą się rozmowy z wyko-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W planach jest powstanie kolejnych mini tężni

nawcą na temat naprawy. W wyniku aktu wandalizmu zniszczono monitoring i zasilanie obiektu, co opóźniło przygotowanie obiektu do sezonu.

– Prace naprawcze zakończone zostały w ubiegłym tygodniu i od weekendu tężnia w Myślicinku dostępna jest dla mieszkank i mieszkańców Bydgoszczy – przekazało nam w poniedziałek (20 lipca) biuro prasowe Urzędu Miasta.

Z kolei w przypadku tężni przy ul. Targowisko i Modrakowej miasto złożyło reklamację do wykonawcy z powodu niedziałających pomp. Obie są już uruchomione.

– Czas naprawy uzależniony był od działań podjętych przez wykonawcę tężni, które są na gwarancji. Ko-

nieczna była wymiana pomp – poinformowało biuro prasowe.

Z uwagi na to, że w przestrzeni publicznej coraz częściej pojawiają się mikro tężnie, a brak szczegółowych regulacji prawnych w tym zakresie, Główny Inspektor Sanitarny powołał Zespół Ekspertów ds. bezpieczeństwa sanitarnego. Pod koniec maja zaprezentowano pierwsze efekty.

– W wyniku przeprowadzonych prac, Zespół przygotował m.in. zalecenia adresowane do właścicieli i zarządców obiektów w zakresie ich prawidłowej eksploatacji, w szczególności: zalecenia na etapie projektowania obiektu; zalecenia ogólne; zalecenia przed rozpoczęciem użytkowania obiektu; zalece-

nia w trakcie użytkowania obiektu; zalecenia po zakończeniu użytkowania obiektu (w przypadku obiektów działających okresowo).

Ponadto Zespół opracował ogólne materiały informacyjno-edukacyjne oraz wzorcowy szablon treści regulaminu użytkowania obiektów dla ich użytkowników, jednocześnie zachęcając właścicieli i zarządców tych obiektów do zastosowania zaproponowanych treści regulaminu w swoich obiektach – informuje GIS.

Z wytycznymi można zapoznać się na stronie Głównego Inspektoratu Sanitarnego. W komunikacie podkreślono, że pomimo wizualnego podobieństwa do tężni uzdrowiskowych, obiekty te nie są urządzeniami lecznictwa uzdrowiskowego, funkcjonują poza system uzdrowiskowym i nie podlegają takiemu samemu nadzorowi.

– Z tego względu szczególnie istotne jest, aby komunikaty kierowane do użytkowników nie wprowadzały w błąd co do charakteru tych instalacji i nie sugerowały efektów leczniczych porównywalnych z tężniami uzdrowiskowymi działającymi w ramach odrębnych regulacji oraz podlegającymi stałemu nadzorowi – przekazano. ©P

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545569



INWESTYCJE

Zabytkowa kamienica przy Lipowej w Śródmieściu zostanie odnowiona

Adam Szczęśniak

Urząd Miasta Bydgoszczy zleca remont kolejnej śródmiejskiej, tym razem XIX-wiecznej, kamienicy będącej w zasobach Administracji Domów Miejskich.

Obiekt położony w Bydgoszczy przy ulicy Lipowej 11 (między Sienkiewicza a Matejki) będzie miał odnowioną elewację, która jest już mocno zniszczona oraz zostanie docieplony, a renowacji zostaną poddane wszystkie elementy wystroju architektonicznego.

Jak informuje Administracja Domów Miejskich w Bydgoszczy, budynek usytuowany jest w zabudowie pierzejowej. Dwupiętrowa kamienica powstała pod koniec XIX wieku. Do frontowego budynku dobudowano oficynę. W osi budynku umieszczono wejście. Tę część kamienicy wieńczy fronton. Najbardziej efektownie prezentuje się elewacja frontowa. Mimo upływu lat zachowały się sztukaterie w postaci obramowania okien (opaski, parapety, płyciny z ornamentem roślinnym) i gzymsy.

Co zmieni się po remoncie kamienicy?

Zakres prac zgodnie z projektem obejmie między innymi: remont ściany frontowej i szczytowej, remont i docieplenie ścian podwórzowych, docieplenie stropu pod poddaszem i połaci dachowej oficyny,

docieplenie ścian przejazdu bramnego i wymianę stolarki okiennej (z zachowaniem historycznych podziałów) i bramy. Prace przy elewacji frontowej uwzględnią będą renowację elementów wystroju architektonicznego oraz odtworzenie zniszczonych elementów. Po remoncie budynek Administracji Domów Miejskich utrzymany będzie w beżowej kolorystyce.

Trwa właśnie przetarg na realizację prac budowlanych. Po podpisaniu umowy zajmą one około 4 miesiące. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego w postaci premii MZG z „Programu TERMO”. Wsparcie pochodzi zpienędzy budżetu państwa.

Inwestycja poprawi estetykę ważnej części Śródmieścia. Wcześniej wyremontowano sąsiednie budynki z numerami 7 i 9 oraz kamienice w rejonie skrzyżowania ulic Lipowej i Matejki.

Intensywna rewitalizacja Śródmieścia

W ostatnich latach w celu rewitalizacji bydgoskiego Śródmieścia aktywne działania prowadzi również miasto. Są to nie tylko dotacje konserwatorskie, ale też nakazy remontów, zwolnienia z opłat za zajęcie pasa drogowego pod kawiarnie, konkursy, przebudowy ulic, chodników, mostów. Urząd Miasta Bydgoszczy zleca również prace przy odtwarzaniu zieleni.

©©



Kamienica przy Lipowej 11 jest mocno zniszczona. Obiekt będzie miał odnowioną elewację oraz zostanie docieplony, a renowacji zostaną poddane wszystkie elementy wystroju architektonicznego

BEZPIECZEŃSTWO

Ratowanie tonących, napad na bar, pożar statku

Maja Stankiewicz

W ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo latem” ratownicy WOPR, policja i strażacy OŚP dali na wodach Zalewu Koronowskiego pokaz swoich umiejętności. Szkoda tylko, że widzów mało.

Organizatorzy pokazów „Kręci mnie bezpieczeństwo latem”, które co roku odbywają się na Zalewie Koronowskim nie mają szczęścia do pogody. Rok temu padało i widzów było niewielu, w tym chłód i bardzo silny wiatr także odstraszły gości. Choć na maszcie biała flaga nikt nie korzystał z kąpeli, a o plażowaniu mowy nie było.

Wokół namiotów policji, które rozstawiono przy deptaku na plaży głównej, garstka osób. Byłby dramat, gdyby nie fakt, że z bydgoskiego Fordonu dotarł do Pieczysk autobus przedszkolaków.

Atrakcje dla dużych i małych

- Za pół godziny rozpoczną się pokazy na wodzie z udziałem służb ratunkowych, w tym policji, Ochotniczej Straży Pożarnej w Koronowie i Kujawsko-Pomorskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Przy naszym stoisku profilaktycznym dzieci mają okazję skorzystać z gier i zabaw. Jest też zaprzyjawniona fundacja z symulatorem dachowania – wyliczała przygotowane atrakcje Beata Rogawska-Schmidt z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Policjanci z oddziału prewencji pokazywali sprzęt, którym dysponują podczas służby patrolowej i zabezpieczania imprez – kamizelki, kaski, broń, środki przymusu bezpośredniego. Do Pieczysk przywieźli także pojazdy m. in. quady używane w trudnym terenie. Każde z dzieci chciało na nich choć chwilę posiedzieć.

- Specjalnie przyjechaliśmy z Bydgoszczy, bo jak w wakacje są takie atrakcje to staramy się z nich korzystać. Pogoda nas nie odstraszyła - zapewniał pan Maciej, który nad Zalew Koronowski dotarł z dwójką dzieci. Leona i Zosi nie



Służby ratunkowe z regionu dały pokaz. Na Zalewie Koronowskim ścigały terrorystów, ratowały tonących, gasiły pożar statku

Interwencji nie było dużo ze względu na pogodę. Raz ktoś nie upilnował dziecka, wypłynęło na głęboką wodę. Ratownicza wyciągnęła chłopca, który zaczął się topić. Była jedna akcja poszukiwawcza, która zakończyła się sukcesem

można było oderwać od quadów. - Chyba najbardziej mam się podobać - przyznali mali Bydgoszczanie.

Wśród nieco starszych widzów zainteresowaniem cieszył się symulator dachowania. Każdy chciał się przekonać jak to jest. - Ciekawe doświadczenie. Teraz już nigdy nie zapomnę o zapinaniu pasów - żartował jeden z uczestników wydarzenia.

Popisy na wodzie

Najwięcej emocji przyniosły jednak pokazy ratownicze na wodzie. Umiejętności i koordynacja służb zrobiły na widzach wrażenie.

Najpierw ratownicy ruszyli na pomoc trzem turystkom, które pod wpływem dużej fali spadły do wody z deski SUP. Nie miały kapoków. Wszystkie sprawnie wyłowiono z wody.

Dramatyczny przebieg miał napad na przybrzeżny bar. Napastnicy zrabowali pieniądze i porwali jedną z pracownic. Uciekali potem łodzią

motorową. Po długim pościgu służby zatrzymały łódź i uratowały zakładniczkę.

Na finał był jeszcze napad terrorystów na statek wycieczkowy. Na jednostce wybuchł pożar. Przeżeni pasażerowie uciekając przed ogniem i napastnikami wskakiwali do wody. Ratownicy WOPR rzucili się ratować tonących, policjanci z ogniwa wodnego w Pieczyskach zajęli się napastnikami, z kolei strażacy przystąpili do gaszenia pożaru na statku. Brawurowo przeprowadzoną akcję zakończyła parada łodzi motorowych, które z dużą prędkością przepłynęły w pobliżu pomostu w Pieczyskach oblewając oglądających strugami wody.

Przebieg pokazów relacjonował na gorąco Grzegorz Wardacki, szef kujawsko-pomorskiej bazy WOPR w Pieczyskach. Po zakończeniu działań poprosiliśmy go o podsumowanie tegorocznego lata nad Zalewem Koronowskim.

- Interwencji nie było za dużo ze względu na pogodę. Raz ktoś nie upilnował dziecka, wypłynęło na głęboką wodę. Nasza ratownicza wyciągnęła chłopca, który już zaczął się topić. Mieliśmy też jedną akcję poszukiwawczą, która zakończyła się sukcesem. Teraz czekamy na słońce, bo jako ratownicy lubimy naszą robotę i nie chcemy wciąż siedzieć beczynnym - podkreślił szef kujawsko-pomorskiej bazy WOPR w Pieczyskach. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544823



UŚMIECHNIĘTY DZIEŃ

Na niebie były chmury, a na twarzach dzi

Małgorzata Stempinska

- Ale było super! Tyle atrakcji w „Zaczarowanym Lesie” i torby pełne prezentów. W kolejnym konkursie znowu się postaramy, bo naprawdę warto tu być! - mówiły zgodnie dzieci, które wzięły udział w „Uśmiechniętym Dniu”.

Już od 15 lat, dwa razy w roku, „Gazeta Pomorska”, „Express Bydgoski” oraz „Nowości Dziennik Toruński” organizują „Uśmiechnięty Dzień”. To akcja adresowana do wychowanków rodzinnych domów dziecka i innych placówek opiekuńczo-wychowawczych, zlokalizowanych w województwie kujawsko-pomorskim. Wyjątkowe spotkanie, w którym uczestniczy każdorazowo około 200 dzieci z opiekunami zawsze odbywa się w różnorodnych miejscach regionu, atrakcyjnych dla najmłodszych.

Stworzyli Mapę Krainy Uśmiechu

W środę, 21 lipca, gościliśmy w Parku Rozrywki „Zaczarowany Las”. Przepustką do Mysłęcinka był udział w naszym konkursie plastycznym. Temat brzmiał: „Mapa Krainy Uśmiechu. Stwórz mapę Zaczarowanego Lasu i pokaż niezwykle miejsca, tajemnicze ścieżki, mieszkańców oraz atrakcje, które sprawiają, że jest to najbardziej uśmiechnięte miejsce na świecie.” Na konkurs wpłynęło 46 prac. Nagrodziliśmy 5 placówek, wyróżniliśmy 20. - Poczarowaliśmy rano, by nie lało i się udało. Nie byłoby nas tu, gdyby nie nasi przyjaciele i współpracownicy. Bardzo im dziękuję - mówiła Alicja Polewska, redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej”, „Expressu Bydgoskiego” i „Nowości Dziennika Toruńskiego”.

Jagoda Rogatty, rzeczniczka Bydgoskich Zakładów Elektromechanicznych BELMA SA, partnera generalnego akcji, przekonywała: - Każdy, kto tu dziś jest, będzie zwycięzcą, jeśli wykorzysta ten dzień na zabawę, taniec, wspólne rozmowy, nawiązywanie przyjaźni. Oby tylko dopisała pogoda.

Karol Przybyszewski, prezes Zarządu Nitro-Chem S.A., stwierdził: - Jesteśmy niezwykle wzruszeni, że mogliśmy być częścią tego wspaniałego przedsięwzięcia. Dzielenie się radością z najmłodszymi i widok ich szczerych uśmiechów to dla nas wartość sama w sobie i najpiękniejsza nagroda.

Dla „Nitro-Chem” S.A. udział w finale „Uśmiechniętego Dnia” to kolejny krok w długofalowej strategii społecznej odpowiedzialności biznesu. Spółka regularnie udowadnia, że sukces przemysłowy idzie w parze z wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka - zwłaszcza tego najmłodszego.

Dzieciaki pokazały plastyczne talenty

Podczas spotkania wręczyliśmy nagrody i wyróżnienia laureatom konkursu plastycznego. Z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej nr 3 w Łasinie, zwycięzcy konkursu, przyjechali do Mysłęcinka: Kornelia, Bartosz, Karolina, Oliwia, Justyna, Kamila, Gosia, Stefan, Łukasz, Kacper i Michał. Ich praca to dzieło całego zespołu. - Każdy podrzucił pomysły. Nasze dzieci bardzo lubią prace plastyczne. Są naprawdę utalentowane. Cieszę się, że zostały docenione. Już po raz drugi udało nam się wygrać konkurs, raz zajęliśmy drugie miejsce - mówiła Agnieszka Gutorska, wychowawca w placówce.

Tym razem piąte miejsce zdobyła praca dzieci z Domu Dziecka



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Zanim rozdaliśmy nagrody w naszym konkursie, była okazja, by wspólnie potańczyć

Nr 1 w Brodnicy. W innych edycjach konkursu dzieciaki wywalczyły już pierwsze i drugie miejsce. Zuzanna, Maja, Alicja, Dominika, Marcel i Franciszek przygotowały makietę lasu na kartonie 3D. - Są na niej zwierzątka, zaczarowane miejsca, jaskinia tajemnic, polana szczęścia. Elementy pracy dzieci malowały farbami, wycinały z papieru. Są też naturalne elementy takie jak mech czy liście - opowiadała Marta Makowska, wychowawca w placówce.

W Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Marcinkowie (pow. mogileński) pracę na nasz konkurs wykonali: Weronika, Maja, Marika, Nikola i Kacper. - Szczegółne są za usługi Weroniki, która ma talent plastyczny. Praca jest wykonana kred-

kami i ołówkiem. Cieszymy się, że już po raz trzeci możemy gościć na „Uśmiechniętym Dniu”. To naprawdę wspaniała akcja adresowana do dzieci - mówiły Joanna Malicka i Roma Indycka, wychowawczynie w placówce.

O talencie swoich podopiecznych wspominał także Łukasz Ciesielski, wychowawca w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej nr 6 „Nibylandia” we Włocławku. - Nasze dzieciaki uwielbiają wyklejać, malować, rysować, wycinać. Dlatego też pod okiem cioci Justyny i Joanny nasi wychowankowie: Agata, Agnieszka, Alan, Jacek i Oliwier z zapałem szykowali pracę na konkurs. W ruch poszły farby, flamastry, były też elementy nakle-

jane. Wspaniale im to wyszło. Otrzymaliśmy wyróżnienie. Dzieciom bardzo się tu dziś podoba. Niektóre są po raz pierwszy.

Dzień pełen atrakcji i uśmiechu

W środę w „Parku Rozrywki - Zaczarowany Las” na dzieci czekało mnóstwo atrakcji. Było zwiedzanie, odkrywanie, pokazna dawka wiedzy w formie zabawy, obiad i poczęstunek. Dla nas, organizatorów akcji „Uśmiechnięty Dzień”, to ogromna radość, że znowu mogliśmy Was gościć.

Poniżej wymieniamy nazwy firm, instytucji i innych podmiotów, bez których nie udałooby się nam przygotować tej imprezy. ©©

REKLAMA

Q604985732A

ORGANIZATORZY



PARTNER GENERALNY



PARTNERZY GŁÓWNI



eci uśmiechy. To był dzień pełen atrakcji!



21 lipca w Parku Rozrywki „Zaczarowany Las” w Myśliczynie gościliśmy 200 dzieci z opiekunami



Każde dziecko otrzymało torbę pełną prezentów



Tradycyjnie dla wszystkich był obiad, a także m.in. wata cukrowa



W parku rozrywki na dzieci - zarówno te młodsze, jak i starsze - czekało mnóstwo atrakcji

REKLAMA
PARTNERZY

Q604985732AA

FOKUS

WARSZAWA

Premier o inwestycjach w koleje: Budujemy najnowocześniejszą sieć

Donald Tusk, a także minister infrastruktury Dariusz Klimczak oraz rządowy pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, wzięli udział w wydarzeniu „Nasza Kolej” na dworcu Warszawa Zachodnia

Alina Mazurska

– Budujemy najnowocześniejszą sieć kolejową w Europie i nie ma w tym słowa przesady. (...) Nazwalimy to Zintegrowaną Siecią Kolejową – powiedział w środę Donald Tusk podczas wspólnej konferencji prasowej w Warszawie. Brali w niej udział także szef resortu infrastruktury Dariusz Klimczak oraz wiceminister Piotr Malepszak.

Premier poinformował, że program inwestycyjny w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej zakłada budowę 2,7 tys. km linii dla Kolei Dużych Prędkości (KDP) oraz ponad 2 tys. km konwencjonalnych szlaków kolejowych. Dodatkowo zmodernizowanych ma zostać 5,6 tys. km istniejących linii. Pociągi – jak dodał Donald Tusk – na liniach KDP będą mogły jeździć z maksymalną prędkością 350 km/h.

Najszybsza kolej w Europie

– Każdy powiat w Polsce będzie włączony w sieć połączeń dalekobieżnych – zapowiedział szef rządu. Zgodnie z danymi GUS, według stanu na 1 stycznia 2025 roku w Polsce było 314 powiatów i 66 miast na prawach powiatu.

Premier wskazał też, że program ZSK to „setki miliardów złotych”. – Doprowadzimy do tego, że podróż koleją będzie najbardziej prefero-



– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej – mówił wczoraj na warszawskim Dworcu Zachodnim Donald Tusk

wanym sposobem przemieszczania się dla Polek i Polaków. To oznacza, że kiedy zakończymy ten wielki projekt ZSK, to w ciągu roku powinniśmy przewieźć blisko 800 milionów pasażerów tu, w Polsce – podkreślił Tusk.

– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej. Wygodniej, bo będziemy dysponowali najnowocześniejszym taborem. Więcej, bo więcej połączeń, zdecydowanie więcej połączeń w całym kraju, i szybciej, bo (...) będziemy mieli najszybszą

kolej w Europie – podkreślił Donald Tusk. Dodał, że przez całą Polskę będzie można przejechać w maksimum 3 godziny.

Prawie pół miliarda pasażerów

Według wiceministra infrastruktury polska kolej przewiezie w przyszłym roku blisko pół miliarda pasażerów. – W tym roku to już będzie 470 milionów, o 100 milionów więcej niż w 2023 roku – powiedział Piotr Malepszak.

W ocenie wiceszefa MI polska sieć kolejowa ma obecnie „najlepsze parametry” w historii. – Po tej sieci kolejowej jeździ najwięcej pociągów w historii. To jest 7 tysięcy pociągów dobowo – zaznaczył.

Inwestycje w kolej sięgają 100 mld zł

Obecny na konferencji minister infrastruktury Dariusz Klimczak przekazał, że wartość realizowanych na kolei inwestycji sięga 100 miliardów złotych.

– To jest zakup taboru, elektryfikacja linii, dobudowywanie dodatkowych torów, cyfryzacja kolei, ale także wybudowanie parkingów przy dworcach stacji kolejowej, co jest ważnym elementem budowania jeszcze większego potencjału kolei i zachęcania do tego, żeby po prostu pojechać pociągiem do szkoły, do pracy, odwiedzić rodzinę, wyjechać turystycznie – wyliczał Klimczak.

Szef resortu infrastruktury przypomniał, że ogłoszone zostały pierwsze przetargi na Kolej Dużych Prędkości. – Nasz cel jest jasny. Polska kolej ma być najlepsza w Europie, ma mieć najlepsze parametry, być bezpieczna, punktualna i dojeżdżać zarówno do dużych miast, jak i do małych miejscowości – podkreślił minister Klimczak.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

15. raz wyruszył Marsz Pamięci

Wczoraj, z dawnego Umschlagplatzu – miejsca, z którego Niemcy deportowali do obozu zagłady w Treblince ok. 300 tys. warszawskich Żydów, wyruszył Marsz Pamięci. Tegoroczna, piętnasta edycja marszu, poświęcona została kobietom w warszawskim getcie. Marsz Pamięci organizowany jest od kilkunastu lat dla upamiętnienia rozpoczętej 22 lipca 1942 r. przez Niemców wielkiej akcji deportacyjnej Żydów z warszawskiego getta. PAP

Zachodniopomorskie

Sąd zdecydował o areszcie 20-latk

Sąd Rejonowy w Gryfinie zdecydował wczoraj o tymczasowym areszcie dla 20-latk, któremu prokuratura postawiła zarzuty zabójstwa matki i usiłowania zabójstwa babci. Do tragedii doszło w Chojnie. Za dokonane zabójstwo, jak i usiłowanie zabójstwa grozi od 10 lat pozbawienia wolności dożywocie. PAP

ZUS

Już wpływają pieniądze na Dobry Start

Od początku lipca rodzice i opiekunowie złożyli blisko 1,4 mln wniosków o wyprawkę szkolną Dobry Start na ponad 2 mln dzieci. Na konta rodzin trafiło prawie 173 mln zł – poinformował PAP Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o świadczenie można składać do końca listopada. Program Dobry Start to jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł na wyprawkę szkolną. Jak podał ZUS, najwięcej dzieci zgłoszono w województwie mazowieckim – prawie 284 tys. Najmniej w województwie opolskim – ponad 48 tys. PAP

ROLNICTWO

Wniosek do KE o pomoc dla producentów świń

Anna Nagel

Minister rolnictwa Stefan Krajewski wystąpił do Komisji Europejskiej z wnioskiem o uruchomienie nadzwyczajnej pomocy finansowej dla producentów świń w Polsce.

Ministerstwo wskazało na utrzymujący się spadek cen skupu oraz pogarszającą się sytuację ekonomiczną sek-

tora. Jak podano w komunikacie MRiRW, celem wniosku jest uzyskanie finansowej rekompensaty dla producentów świń z tytułu braku opłacalności produkcji. Wsparcie miałyby zostać uruchomione na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) dotyczącego wspólnej organizacji rynków produktów rolnych.

Resort zwraca uwagę, że ceny świń w Polsce są obecnie o 7 proc. niższe od średniej unijnej. Minister Stefan Krajewski podkreślił, że polscy producenci od wielu miesięcy borykają się ze spadkiem cen, co przy rosnących kosztach produkcji powoduje trudną sytuację ekonomiczną. PAP

EDUKACJA

Apel o podpisanie ustawy ws. smartfonów

Anna Nagel

Organizacje nauczycielskie zaapelowały do prezydenta o podpisanie ustawy ograniczającej korzystanie z telefonów komórkowych w szkołach i przedszkolach.

Apel skierowały ZNP, Instytut Spraw Obywatelskich i organizacje związkowe nauczycieli w związku z uchwa-

loną 3 lipca nowelizacją Prawa oświatowego. Zgodnie z ustawą od 1 września 2026 r. w szkołach podstawowych obowiązywać ma zakaz korzystania z telefonów podczas pobytu ucznia w szkole, także w czasie przerw i zajęć organizowanych poza placówką. W przedszkolach zakazane ma być wnoszenie i używanie telefonów przez dzieci. Przewidziano wyjątki m.in. ze względów zdrowotnych, edukacyjnych i w sytuacjach nagłych.

Podczas środowej konferencji prasowej przed Pałacem Prezydenckim prezes Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski podkreślił, że ustawa jest potrzebnym rozwiązaniem systemowym. PAP



FOTOKRIPEDIA.PL

Do końca lipca ma zostać opublikowany projekt podatku cyfrowego, który obejmie zagraniczne platformy działające na polskim rynku

KRZYSZTOF GAWKOWSKI

wicepremier i minister cyfryzacji

WOJSKO

Mychajło Drapatyj nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy

K. Sikorski, A. Jaros

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski przestał być szefem wojsk Ukrainy. Protestujący od wielu dni w Ukrainie postawili ultimatum prezydentowi Zełenskiemu: żądają zmian w wojsku.

Weterani i inicjatorzy protestów w Ukrainie postawili prezydentowi Wołodomyrowi Zełenskiemu ultimatum: jeśli do piątku, 24 lipca, nie dojdzie do gruntownych zmian kadrowych w dowództwie armii, demonstracje staną się codziennością.

Prezydent Ukrainy nie czekał, aż protesty przybiorą na sile, i odwołał naczelnego dowódcę Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandra Syrskiego we wtorek, 21 lipca. Nowym naczelnym dowódcą Zełenski mianował generała Mychajła Drapatyja, dowódcę wojsk lądowych.

„Zdecydowałem, że nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy zostanie Mychajło Drapaty. (...) Operacje Sił Obrony Ukrainy trwają i muszą być prowadzone w sposób stabilny. Plan ukraińskich dalekosieżnych uderzeń oraz nasz program uderzeń średniego zasięgu będą realizowane w pełnym zakresie” – napisał Zełenski w komunikatorze Telegram.

Zełenski podkreślił, że Syrski zapewnił Ukrainie sukcesy w obronie Kijowa, podczas kontrofensywy w obwodzie charkowskim oraz w operacji kurskiej.

Drapatyj podziękował Zełenskiemu za powierzenie mu tej funkcji, określając ją mianem nowego etapu służby i deklarując, że będzie ją sprawował z poczuciem odpowiedzialności.

„Służba na rzecz Ukrainy zawsze była dla mnie zaszczytem, a w czasie wojny o niepodległość oznacza ona absolutną odpowiedzialność” – napisał Drapatyj na Facebooku po ogłoszeniu decyzji. „Będę pracował odpowiedzialnie, z pełnym skupieniem i szacunkiem dla ludzi, którzy dziś bronią naszego państwa” – dodał.



Mychajło Drapatyj, nowy dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy. Zastąpił Ołeksandra Syrskiego

ŻYWIŁ

Francja walczy z pożarami. Sprzyjają im rekordowe upały i susza

Anna Nagel

Pożar, który wybuchł w departamencie Var na południu Francji, objął dotąd powierzchnię 2,5 tys. hektarów - poinformowały w środę służby ratownicze. W akcji gaśniczej uczestniczy 900 strażaków. Evakuowano około 400 osób.

Ogień pojawił się we wtorek wieczorem i szybko rozprzestrzenił się na górze Gros Bessillon koło miejscowości Cotignac. Najpierw objął niespełna 1000 hektarów, później informowano o 1700 ha. Najnowsza ocena to 2,5 tys. ha.

Jak poinformował w środę komendant straży pożarnej w Var, Eric Grohin, pożar przestał się rozszerzać. W środę w walce z ogniem

uczestniczyły cztery samoloty gaśnicze.

Na skutek pożaru ok. 2,3 tys. gospodarstw domowych zostało pozbawionych prądu.

W rejonie Bordeaux na południowym zachodzie Francji zginęło we wtorek dwóch strażaków, którzy walczyli z pożarem niedaleko tamtejszego lotniska. Ogień został wczoraj ugaszony.

Z pożarami boryka się również Korsyka, gdzie ogień wybuchł w dwóch różnych rejonach, obejmując łącznie ponad 640 ha terenu. W jednym z tych dwóch miejsc sytuacja jest opanowana, natomiast strażacy kolejny dzień gaszą pożar koło miejscowości Corte.

Do tej pory w całej Francji w okresie od stycznia do połowy lipca pożary zniszczyły około 40 tys. hektarów terenu. PAP

USA-IRAN

Kolejne amerykańskie ataki na Iran. To już 11. noc z rzędu

Karolina Wrońska

Siły zbrojne USA dokonały nocy z wtorku na środę kolejnych ataków na Iran - poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). To 11. z rzędu noc uderzeń na cele wojskowe w tym kraju.

Ataki na cele w Iranie Amerykanie rozpoczęli o godz. 19 czasu wschodnioamerykańskiego, czyli o 1 w nocy w Polsce. „Uderzenia mają na celu dalsze ograniczanie zdolności Iranu do zagrażania żegludze handlowej w cieśninie Ormuz” - poinformowało CENTCOM, któremu podlegają amerykańskie siły na Bliskim Wschodzie. Analogiczne komunikaty publikowano podczas poprzednich serii uderzeń.

Amerykańscy żołnierze dokonali nalotu na miasto Bushehr w południowym Iranie - podała irańska agencja Tasnim. Wcześniej irańskie media donosiły o serii ataków bombowych na miasta Bandar Mahshahr i Behbahan w prowincji Chuzestan, a także w Tabriz, Sirik i Cza-bahar.

Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm. Porozumienie okazało się nietrwałe m.in. z powodu niejednoznacznych zapisów, które rozbieżnie interpretują Teheran i Waszyngton. Dotyczyły one m.in. kontroli nad cieśniną Ormuz - kluczowym szlakiem żeglugowym, którym przed rozpoczęciem wojny transportowano 20 proc. światowego eksportu ropy i gazu, a nad którym kontrolę usiłuje przejąć Iran.

Dziennik „Wall Street Journal” napisał we wtorek, że w obecnej fa-



Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm

zie walk nie bierze udziału Izrael, ponieważ USA i kraje arabskie obawiają się, że jego zaangażowanie poskutkowałoby jeszcze większą eskalacją. Według źródeł gazety Waszyngton poprosił Izrael, by na razie nie włączał się do walk. Politycy z krajów arabskich obawiają się jednak, że ponowne włączenie się Izraela do wojny jest tylko kwestią czasu.

Iran również wydaje się dążyć do tego, by Izrael pozostał poza konfliktem i dotychczas powstrzymuje się przed atakowaniem tego kraju. Teheran koncentruje swoje uderzenia na Kuwejcie, Bahrajnie i Jordanii, gdzie w wyniku ataku rakietowego na bazę lotniczą zginęło trzech amerykańskich żołnierzy.

Dotychczas informowano, że w ataku zginęło dwóch wojskowych, a jednego uznawano za zaginionego. We wtorek Pentagon potwierdził, że osoba ta nie żyje.

Łącznie od 28 lutego, kiedy Izrael i USA rozpoczęły wojnę przeciwko Iranowi, zginęło 18 amerykańskich żołnierzy, a bilans rannych sięga ok. 430 osób.

Amerykańskie dowództwo podkreśliło też w komunikacie opublikowanym w serwisie X, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy Iran zaatakował ponad 30 statków handlowych przepływających przez cieśninę Ormuz, która ma kluczowe znaczenie dla handlu regionalnego i światowego.

Wojsko zapewniło, że „pomimo działań Iranu, cieśnina Ormuz pozostaje otwarta dla ruchu statków handlowych”. Według danych przekazanych przez CENTCOM od początku maja siły podlegające temu dowództwu pomogły w bezpiecznym transzycie około 900 statków handlowych oraz w przetransportowaniu około 450 milionów baryłek ropy naftowej. PAP

GRECJA

Na elektronicznych hulajnogach nie każdy pojedzie

Alina Mazurska

Grecki parlament przyjął ustawę zaostrzającą zasady korzystania z hulajnóg elektronicznych. Wprowadzono m.in. zakaz korzystania z tych pojazdów osobom poniżej 17. roku życia oraz obowiązek posiadania ubezpieczenia OC.

Mandat za naruszenie zakazu jazdy po drogach publicznych przez młodzież będzie wynosił 150 euro. Za sprzedawanie lub wypożyczanie

hulajnóg elektrycznych osobom poniżej 17 lat będzie groziła kara 1000 euro.

Przyjęto stawki mandatów, które będą obowiązywać

W przyjętej we wtorek ustawie zakazano też jazdy hulajnogami po drogach, na których zgodnie z prawem można poruszać się z prędkością powyżej 50 km/h.

Grecy korzystający z tych pojazdów będą od teraz musieli posiadać ubezpieczenie OC. Za jego brak grozi 250 euro kary.

Wysokość mandatów m.in. za jazdę bez kasku, w słuchawkach lub korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy podwyższono z 40 do 150 euro.

Reakcja na większą liczbę wypadków

Głównym celem zaostrzenia przepisów jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego; zmiany są też reakcją na rosnącą w ostatnim czasie liczbę ofiar wypadków z udziałem hulajnóg wśród dzieci – zaznaczył dziennik „Kathimerini”. PAP

Po stronie Seniora

REHABILITACJA

Senior jedzie po zdrowie do sanatorium z NFZ. Oto co mu się należy za darmo, a za co musi zapłacić

Każdy pacjent przebywający w sanatorium ponosi częściowy koszt zakwaterowania i wyżywienia. Podajemy aktualne stawki oraz piszemy co się w uzdrowisku należy za darmo. Podpowiadamy też jak można szybciej wyjechać na kurację

Małgorzata Stempinska

By wyjechać do sanatorium z NFZ, trzeba mieć e-skierowanie. Wystawia je lekarz ubezpieczenia zdrowotnego biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Kiedy lekarz wystawi e-skierowanie, automatycznie zostanie ono przesłane do oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie trzeba nic wysłać, ani przynosić.

Więcej lekarzy potwierdzi skierowania na leczenie

W ciągu 30 dni e-skierowanie zostanie zarejestrowane i rozpatrzy je lekarz. Od 1 lipca 2025 roku weszła w życie nowelizacja rozporządzenia w sprawie kierowania na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową. Zgodnie z nią, rozszerzono listę lekarzy, którzy mogą potwierdzać skierowania.

Takie uprawnienia mają obecnie: lekarze specjaliści w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, lekarze specjaliści w dziedzinie chorób wewnętrznych lub medycyny rodzinnej po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii, lekarze specjaliści w dziedzinie reumatologii lub ortopedii po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii. Lekarze dokonujący aprobaty skierowania pod względem celowości leczenia uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej zatrudniani są w Narodowym Funduszu Zdrowia.

- Jeśli skierowanie zostanie zatwierdzone przez lekarza, to otrzymamy informację, o jego numerze, o tym jak zostało rozpatrzone i jaki jest przewidywany okres oczekiwania. Jeśli w sanatorium, które oferuje leczenie lub rehabilitację, są wolne miejsca, NFZ potwierdzi e-skierowanie. Otrzymamy taką informację nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia leczenia - mówi Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Jeśli w uzdrowisku brakuje miejsc, otrzymamy informację o przybliżo-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy

nym czasie oczekiwania. Jest liczony od momentu wpływu skierowania do NFZ i może się zmienić. Na Internetowym Koncie Pacjenta otrzymamy informację, na jakim etapie procedowania jest e-skierowanie.

Co ważne, jeśli lekarz z Narodowego Funduszu Zdrowia odrzuci skierowanie np. z powodu przeciwwskazań do leczenia uzdrowiskowego, również otrzymamy informację do wiadomości. Od tej decyzji lekarza NFZ nie przysługuje odwołanie.

Oplaty za sanatorium od maja 2026 roku

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - zaznacza rzeczniczka kujawsko-pomorskiego Oddziału NFZ.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 maja, jest tzw. sezon letni, czyli droższy. Zatem do końca października opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 40,90 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu - 37,40 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 33,20 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 27,30 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu - 24,90 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 19,50 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 14,80 zł,

- pokój wieloosobowy w studiu - 13,60 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 11,90 zł.

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy latem (w zależności od standardu pokoju) od 249,90 zł do 858,90 zł. Dla porównania ceny w sezonie jesienno-zimowym są niższe i wynoszą od 222,60 zł do 684,60 zł.

To się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na NFZ bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,

- możliwość wystawienia recepty na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Tak można szybciej wyjechać do uzdrowiska

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy.

Jest jednak sposób, by szybciej znaleźć się w uzdrowisku. Mowa o tzw. zwrotach, czyli sanatorium „last minute”. To propozycja dla osób, których skierowanie zostało już rozpatrzone pozytywnie i otrzymały one swój numer w kolejce oczekujących. Z wyjazdów „last minute” mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium. Ta zasada nie obowiązuje osób, które nigdy nie korzystały z leczenia w uzdrowisku w ramach NFZ i będą jechały po raz pierwszy.

O zwroty można pytać w Działach Leczenia Uzdrowiskowego w regionalnych oddziałach NFZ oraz pod numerem infolinii 800 190 590. - Pacjent, który chce wyjechać w ramach „zwrotów”, powinien być przygotowany na wyjazd w terminie krótszym niż 14 dni - podsumowuje Barbara Nawrocka.

©P

REHABILITACJA

Pracujący emeryci mogą wyjechać na rehabilitację leczniczą na koszt ZUS

Od 1996 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi program rehabilitacji leczniczej. Mogą z niego też skorzystać seniorzy. Warunek: muszą pracować.

Małgorzata Stempinska

Na rehabilitację leczniczą ZUS kierowane są przede wszystkim osoby aktywne zawodowo, które z powodu stanu zdrowia są zagrożone utratą zdolności do pracy, ale istnieje realna szansa, że po rehabilitacji ją odzyskają. Z programu mogą korzystać również osoby pobierające zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu ubezpieczenia chorobowego albo wypadkowego, a także osoby otrzymujące rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

O rehabilitację mogą ubiegać się także emeryci, jeśli nadal pracują i podlegają ubezpieczeniom społecznym, np. z tytułu umowy o pracę lub umowy zlecenia. Warunkiem jest jednak to, by rehabilitacja dawała realną szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Podobne zasady dotyczą osób pobierających:

- emerytury pomostowe,
- emerytury mundurowe,
- nauczycielskie świadczenia kompensacyjne,

• świadczenia przedemerytalne. One również mogą skorzystać z programu, jeśli nadal pracują i istnieje szansa, że rehabilitacja pozwoli im utrzymać lub odzyskać zdolność do pracy.

- Rehabilitacja lecznicza w ośrodku rehabilitacyjnym trwa 24 dni i nie obciąża finansowo pacjenta, bowiem to ZUS pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowską. Natomiast koszty przejazdu do i z ośrodka rehabilitacyjnego ZUS refunduje do wysokości ceny biletu najtańszego środka komunikacji publicznej - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak załatwić skierowanie do sanatorium z ZUS

Aby otrzymać skierowanie na rehabilitację leczniczą ZUS, należy zgłosić się do lekarza prowadzącego leczenie. To on wypełnia wniosek o rehabilitację leczniczą na formularzu PR-4. Do wniosku warto dołączyć dokumentację medyczną, np. konsultacje lekarskie, karty informacyjne leczenia szpitalnego czy wyniki badań, a następnie kompletną dokumentację złożyć osobiście w dowolnej placówce ZUS lub przesłać pocztą. Lekarz może również wysłać formularz elektronicznie za pośrednictwem platformy eZUS lub aplikacji mZUS dla lekarzy. W takim przypadku nie trzeba

dostarczać papierowego wniosku do ZUS-u, warto jednak przekazać dokumentację medyczną.

Po złożeniu wniosku lekarz orzecznik ZUS wydaje orzeczenie dotyczące potrzeby rehabilitacji. Może je wydać po przeprowadzeniu badania lub na podstawie dokumentacji medycznej. Od 13 kwietnia 2026 roku uprawnienia do wydawania takich orzeczeń mają także fizjoterapeuci zatrudnieni w ZUS-ie.

Osoby zakwalifikowane do rehabilitacji otrzymają z ZUS-u korespondencję z informacją o terminie i miejscu turnusu. Skierowanie może zostać wydane nie tylko na wniosek lekarza prowadzącego. ZUS może zaproponować rehabilitację także podczas kontroli zwolnienia lekarskiego albo w trakcie rozpatrywania wniosku o świadczenie rehabilitacyjne lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Co jeśli ZUS odmówi skierowania

Jeśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówi skierowania na rehabilitację, decyzję można zaskarżyć do sądu rejonowego. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS-u w ciągu miesiąca od doręczenia decyzji. Można to zrobić pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu. Prawo do odwołania na tych zasadach dotyczy spraw o rehabilitację leczniczą wszczętych na podstawie wniosków złożonych od 13 kwietnia br. ©©

PO ZDROWIE

Długa lista schorzeń, które można rehabilitować z ZUS. Na pacjentów czekają ośrodki w całej Polsce

Małgorzata Stempinska

Rehabilitacja ZUS obejmuje schorzenia, które najczęściej są przyczyną niezdolności do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stale poszerza grono osób, które mogą liczyć na taką pomoc.

ZUS nie ma własnych ośrodków rehabilitacyjnych. Zawiera umowy z ośrodkami, które muszą spełnić określone wymagania prawne, kadrowe, lokalowe i medyczne. Ośrodki zlokalizowane są na terenie całej Polski, w tym w wielu miejscowościach uzdrowskich. Na przykład na rehabilitację układu oddechowego ZUS kieruje do Gdańska czy do ośrodka we wsi uzdrowskiej Wysowa-Zdrój, a na schorzenia psychosomatyczne do miejscowości Gołdap, Wieniec-Zdrój czy Wysowa Zdrój. Z kolei rehabilitacja lecznicza w schorzeniach onkologicznych po leczeniu nowotworu gruczołu piersiowego prowadzona jest w systemie stacjonarnym w ośrodku rehabilitacyjnym w miejscowości Rymanów-Zdrój oraz Ustroń.

Jakie schorzenia można rehabilitować z ZUS

Decyzję o skorzystaniu z rehabilitacji leczniczej oraz o jej formie podejmuje lekarz orzecznik ZUS.

Rehabilitacja może być realizowana w systemie ambulatoryjnym, co oznacza 24 dni zabiegowych bez noclegu w placówce znajdującej się w miejscu zamieszkania. Istnieje również możliwość rehabilitacji stacjonarnej, podczas której ubezpieczony może spędzić w sanatorium ponad trzy tygodnie.

Schorzenia, które można rehabilitować w ramach prewencji rentowej, obejmują: narząd ruchu, układ krążenia, układ oddechowy, narząd głosu oraz schorzenia psychosomatyczne, takie jak zaburzenia nerwowe. Z rehabilitacji mogą również skorzystać osoby po leczeniu nowotworu piersi. W systemie ambulatoryjnym możliwa jest rehabilitacja narządu ruchu oraz układu krążenia, w tym rehabilitacja monitorowana telemedycznie.

Od 3 lutego 2025 roku można skorzystać z wczesnej rehabilitacji powypadkowej w systemie stacjonarnym. Natomiast od 1 kwietnia ubiegłego roku ruszyła rehabilitacja osób z schorzeniami ośrodkowego układu nerwowego, która jest

oferowana zarówno w formie stacjonarnej, jak i ambulatoryjnej.

Dla kogo rehabilitacja schorzeń układu krążenia

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiologicznych, a także w zakresie takich schorzeń jak np.: niewydolność serca, nadciśnienie tętnicze, przewlekła choroba wieńcowa serca czy wady zastawkowe. Dzięki rehabilitacji można m.in. zahamować rozwój miażdżycy i jej klinicznych konsekwencji, poprawić wydolność układu krążenia i oddechowego, poprawić sprawność psychofizyczną, jakość życia i powrócić

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiologicznych

NATALIA FONS

z ZUS Oddział w Bydgoszczy

do pracy. Rehabilitacja zmniejsza także ryzyko niepełnosprawności - mówi Natalia Fons z Wydziału Orzecznictwa Lekarskiego i Prewencji oddziału ZUS w Bydgoszczy. Przeciwskazaniem do rehabilitacji układu krążenia jest:

- niestosowanie się do zaleceń lekarza i nieprzyjmowanie przepisanych leków,
- tętniak aorty,
- niewyrównana niewydolność serca,
- wady zastawkowe wymagające korekcji chirurgicznej,
- oporna na leczenie tachykardia zatokowa powyżej >100/min,
- kardiomiopatia przerostowa z zawężaniem drogi odpływu lewej komory,
- niekontrolowane zaburzenia rytmu serca, brak ustalonego leczenia arytmii,
- do 6 tygodni po wszczepieniu kardiowertera - defibrylatora (ICD),
- przed planowanym zabiegiem ablacji.

ZUS wysyła na rehabilitację schorzenia układu krążenia w systemie stacjonarnym do ośrodków rehabilitacyjnych znajdujących się w następujących miejscowościach: Kamień Pomorski, Wieniec-Zdrój i Stegna. ©©



Rehabilitacja lecznicza z ZUS trwa 24 dni. Zakład pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowską

SERIALOWO



G. 14:00

Splotane losy

TVP 1

Pinar odnajduje zagubioną Mine w parku i przekonuje ją do powrotu. Dziewczynka wyjaśnia jej powody swojej ucieczki. Deklaruje również, że za żadne skarby nie wróci do rezydencji, w której surowa starsza pani jej nie chce. Mine spędza więc noc w domu Halila, gdzie umila sobie czas zabawą z Pinar. Burak odbiera wyniki badania DNA, które potwierdzają, że Mine jest wnuczką Munevver i córką Pakize. Munevver postanawia na razie nie mówić jej prawdy i wysyła Halila do Bolu, żeby odnalazł Pakize i ustalił, co się z nią dzieje.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Curro żegna się z rodziną przed wyruszeniem na wojnę. Każdemu jest trudno ukryć, jak bardzo obawiają się o los młodzieńca ruszającego na front. Lope podejrzewa Verę o romans – sądzi, że jej absztyfikantem jest sam Santos. Norberta opowiada Simonie i Candeli nieco o Virtudes. Maria przyjmuje posadę osobistej pokojówki księżnej de Abrontes i szykuje się do odejścia z La Promesy. Blanca daje Curro amulet na szczęście.

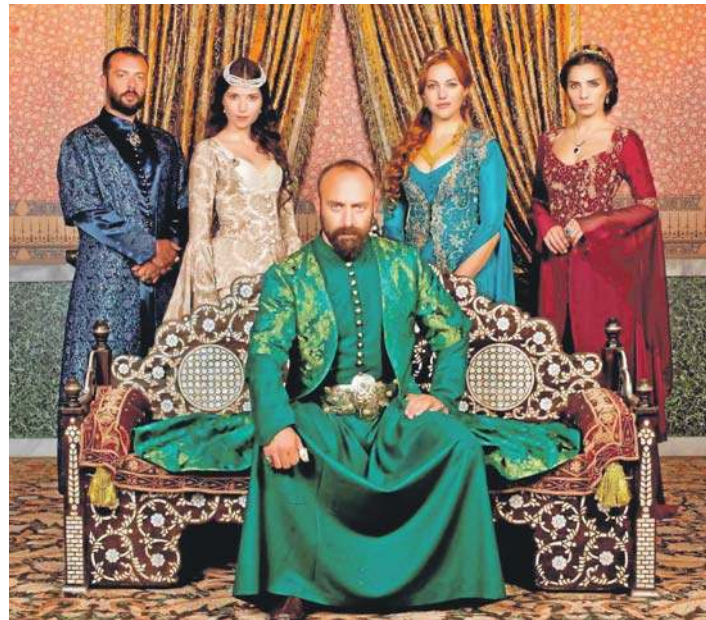


G. 13:00

Wspaniałe stulecie

TV Puls

Serial „Wspaniałe stulecie” to produkcja, do której niemal każdy fan tureckich seriali ma większą lub mniejszą słabość. Produkcja rozpoczyna się w 1520 r., gdy umiera sułtan Selim I, a władzę w Imperium Osmańskim przejmuje właśnie jego 26-letni syn Sulejman (Halit Ergenç). Niedługo później młody władca spotyka w haremie pochodzącą z Rohatynia Roksolanę (Meryem Uzerli), którą historia zapamięta pod imieniem Hürrem. „Wspaniałe stulecie” to zrealizowana z rozmachem i scenograficznym przepychem historia z życia dworu osmańskiego, w okresie panowania sułtana Sulejmana Wspaniałego (najdłużej panującego sułtana osmańskiego). W 57. odcinku zobaczymy kolejne potyczki między ukochaną Sulejmana a Mahidevran, pierwszą nałożnicą władcy i matką jego pierworodnego. Rozwinie się również wątek Nigar i sułtanki Hatice.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Igor, Ania i Jaś wracają i budzą skoczoną Julkę. Po drodze nasłuchali się skarg sąsiadki, która utyskiwała na hałasy w nocy. Julka twierdzi, że sprzątała, ale Ania jej nie wierzy. Eliza nie może doczekać spotkania z synem. Po nocy poślubnej Brygidy i Remka do ich mieszkania wpada... Michał! Szybko ucieka. Lucy proponuje mu namiętne popołudnie. Nakrywa ich Ignacy z kolegą, który robi jej zdjęcie z ukrycia.

G. 20:25

RANCZO

TVP Polonia

„Ranczo” wraca z 11. sezonem! To doskonała okazja, by przypomnieć sobie historię Lucy Wilskiej, która porzuciła Nowy Jork dla malowniczej wsi Wilkowyje. W czwartkowym odcinku zobaczymy, jak nieznanymi sprawcy najpierw wybijają opony w jego samochodzie. Wójt postanawia powołać komisję, która ma zająć się problemem terroru we wsi. Dochodzi do rewizji wcześniejszych ustaleń. Władze postanawiają, że knajpa będzie odbudowana. Tymczasem nowa radiostacja w ramach promocji rozdaje słuchaczom tanie odbiorniki. Wkrótce wszyscy mogą się przekonać, że nowe radio jest nadzwyczaj dobrze poinformowane. Violetka postanawia przejść do historii malarstwa i namawia Kusego, żeby namalował jej akt. Pozowaniem zainteresowana jest również Klaudia.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ibrahim podsłuchuje rozmowę telefoniczną Czarnej i myśli, że jego żona jest bezpłodna. Żeby podnieść ją na duchu postanawia udawać, że nie lubi dzieci. Jego zachowanie sprawia, że Czarna obawia się wyznać mu prawdę. Mimo sprzeciwu Adalet, Aynur postanawia zostać opiekunką sparaliżowanej Isil. Matka Sinana zgadza się, planując potajemnie zemstę. Nana i Poyraz wciąż się kłócą. Do tego Poyraz jest zazdrosny o Semiha, który usilnie próbuje zbliżyć się do Nany.

G. 18:25

Akcyjowa 38

TVP 1

W czasie obiadu Ursula przypomina gościom ich grzechy, opowiada im swoje smutne koleje losu i oświadcza, że wyprowadza się z Akcyjowej. Wstrząśnięta Blanca dowiadyuje się, że jest córką gwałciiciela. Pod koniec przyjęcia pojawia się policja i aresztuje zdumionego Samuela. Gdy Leonor, Inigo i Flora udają się na dworzec kolejowy, na ich drodze staje Eva, żona Iniga, z ich synem, Nachem. Leonor zrywa z Inigiem, który podejrzewa, że za całym incydentem stoi El Peña.

KRZYŻÓWKA NR 112

- Poziomo:**
- 1) zagrał główną rolę w filmie „Forrest Gump”,
 - 6) figura geometryczna, oktagon,
 - 10) poprzeczka na gryfie gitary,
 - 11) Leonardo, aktor z filmu „Titanic”,
 - 12) środek zaradczy, antidotum,
 - 13) z wodorem tworzy wodę,
 - 15) muzeum założone przez Katarzynę Wielką,
 - 19) potasowa lub amonowa,
 - 23) Kydryński lub Brychczy,
 - 25) unoszenie się w powietrzu,
 - 26) krawędź drogi lub szosy,
 - 27) wyższy duchowny katolicki,
 - 28) Ronald, były prezydent Stanów Zjednoczonych,
 - 32) ptak z królewskiej uczty,
 - 35) rogi jelenia lub daniela,
 - 36) płytki lub głęboki w zastawie,
 - 37) myśl przewodnia, motto,
 - 38) pionowy pas muru wystający nieznacznie od ściany,
 - 39) metalowa część przewodu do przewodzenia prądu,
 - 40) ogół obyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie,
 - 41) część mechanizmu zegarka.

- Pionowo:**
- 2) dawniej elekcja króla,
 - 3) kabaret z Zielonej Góry,
 - 4) drapieżnik z rodziny łasicowatych,
 - 5) krótki film reklamowy,
 - 6) duma pawia i lisicy,
 - 7) oznaka godności biskupiej,
 - 8) skarpety dawnego żołnierza,
 - 9) ... Pietuszewski, polski piłkarz,

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10								
11								
12								
13	14							
15	16	17	18		19	20	21	22
23				24				
25					26			
27								
28	29	30	31			32	33	34
35						36		
37						38		
39				40			41	

AUTOPROMOCJA

0110990296

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

52 511 94 64

- 14) Stanisław Jerzy, fraszkopisarz,
- 15) zamek błyskawiczny jak ciasto,
- 16) morski głowonóg dostarczający sepii,
- 17) państwo w Polinezji,
- 18) strome wycięcie w stoku górskim,
- 19) wiązka słomy lub zboża,
- 20) stadium rozwojowe owada,
- 21) strach przed publicznym występem,
- 22) stan gotowości dla harcerzy,
- 24) rogate zwierzę z Tybetu,
- 29) wojskowe naramienniki, szlify,
- 30) część kolumny, kapitel,
- 31) gafa towarzyska, faux pas,
- 32) szklane opakowanie,
- 33) z nawilżaczem lub duszą,
- 34) pająk ślizgający się po wodzie.

ROZWIĄZANIE NR 111

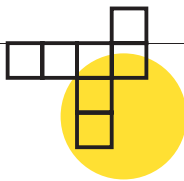
P	O	S	I	L	E	K	M	S	L	A	W	I	S	T	A
O	Z	A	O	L	I	W	A	R	D	R					
M	A	N	I	P	U	L	A	M	O	R	C	I	N	E	K
O	U	K	P	U	L	A	P	A	O	F					
C	O	R	T	A	Z	A	R	F	A	K	S	Y	M	I	L
C	R			K	A	L	I	N	A	O	T				
S	Z	M	E	L	C	Z	S	S	A	N	T	A	N	A	
K	N			Z	N	A	C	Z	E	K	N	K	M		
M	O	T	Y	K	A										
O	E														
K	A	R	T	O	N										
A	C														
S	E	J	M	I	K										
Y	A														
N	O	N	A	T	E	R	A	K	O	T	A	Z	R	A	Z

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

suma lub roraty	papier na pudełko	faworyty pomoc, odsiecz	sycylijski wulkan	sądowy urzędnik zajęcie, robota	ukończony Izoldy	zbiornik na paliwo	wybra-kowany wyrób	czumiza zyrant
roz-rusznik w aucie				opracowuje taktykę walki				
			roślina do majenia			wiekowy wół		
laska tater-nika			żniwo, urodzaj	roślina na koszyki grzanka		dobra zabawa	otacza lagunę	
rasa psa	bok-serski cios	sąsiad Szweda	nastój powagi			porażenie słoneczne		
gwóźdź do podkowy				dawna srebrna moneta		po alfie		
jezioro w gminie Morąg			las liściasty		rzadkie imię męskie			
taniec kaba-retowy				barwa, odcień		imię twórcy Myszki Miki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARTERIA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Planujesz weekend? – pamiętaj, że nie żyjesz na bezludnej wyspie. Uwzględnij oczekiwania innych.

Ryby (19.02 - 20.03)
Błyśniesz dzisiaj talentem w dziedzinie, która dotychczas nie była Twoją mocną stroną.

Baran (21.03 - 19.04)
Staraj się dzisiaj trzymać nerwy na wodzy. Uleganie emocjom może mieć fatalne skutki.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny zapowiada, że większości zadań trzeba będzie stawiać czoła w pojedynkę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja kreatywność osiągnie wyżyny. Niektóre propozycje zostaną przyjęte z bardzo dużym entuzjazmem.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny to wskazówka, by szerokim łukiem omijać zadania mogące przesunąć Twoje możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Musisz przygotować się na to, że nie wszystko będzie układać się po Twojej myśli. Zmartwi to bliskich.

Panna (23.08 - 22.09)
Forsowanie na siłę swoich propozycji, to nie najlepszy wybór. Znacznie więcej osiągniesz po dobroci.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie przywiązuj wagi do słów krytyki, jakie ktoś skieruje w Twoją stronę. Będzie to przejaw zwykłej złośliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jasne stawianie sprawy pozwoli uniknąć problemów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś zapowiada, że będziesz przez cały dzień w wyjątkowo „bojowym” nastroju.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mierzenie się z zaplanowanymi obowiązkami będzie Cię sporo kosztować. Wieczorem poczujesz zmęczenie.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje

Bożydar Brakoniecki, pisk, żar, stanmajer



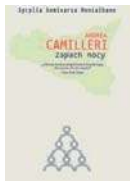
Inspektor Rebus idzie w zaparte

John Rebus staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się dlań ostatnim w karierze. Co skłoniło dobrego człowieka do przekroczenia granicy? Ian Rankin, „Serce pełne grobów”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Śmierć krąży nad tym miejscem...

Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Tej nocy jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozegrało się coś, czego ludzki umysł po prostu nie chce przyjąć do wiadomości... Kris James, „Obudź się, Anno!”, wyd. ReWizja, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Zbrodnia zaraz po antpasti

Komisarz Salvo Montalbano tym razem mierzy się ze sprawą, która wstrząsnęła całą Vigatą. Zniknął Emanuele Gargano, przystojny księgowy i „finansowy czarodziej”, który za pomocą piramidy finansowej oszukał swoich klientów na ogromne pieniądze. „Zapach nocy” to wznowienie szóstej części kultowej serii o komisarzu Montalbano. Andrea Camilleri, „Zapach nocy”, wyd. Noir Sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł



Wielki, ciemny dom na wzgórzu...

Rodzice Erlinga dopilnowali wszystkiego: dom miał pozostać wyłącznie jego własnością, a ich stare meble – ciężkie, milczące, pełne wspomnień – miały trwać nienaruszone, nawet po ich śmierci. Ale teraz Erling też nie żyje. Oficjalnie: zawał serca podczas jazdy na rowerze. A miejsce, które miało być bezpieczną przystanią, teraz emanuje złowrogą energią... Helene Flood, „Wdowa”, wyd. Agora, Warszawa 2026, cena 59,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY

Blankiści na ulicach Paryża, czyli rewolucja nie bierze jeńców. Po czym ostatecznie przegrywa

opr. żar, strzyg

Najważniejszym wydarzeniem maja 1839 r. we Francji była nieudana próba zamachu stanu w Paryżu, zorganizowana przez tzw. blankistów, grupę radykalnych rewolucjonistów, nazywanych tak od nazwiska przywódcy - Louisa Blanqui'ego. Blankizm dawał dającą pierwszeństwo działalności spiskowej, która miała doprowadzić do walki zbrojnej i obalenia monarchii bez konieczności wcześniejszego mobilizowania mas ludowych. Zwolennicy tego ruchu odegrali potem znaczącą rolę podczas Komuny Paryskiej w 1871 r.

Tak o wydarzeniach paryskich, choć dość chaotycznie, donosił „Kurjer Warszawski” w nr. 136, w niedzielę, 26 maja 1839 r. (pisownia oryginalna): „Między wicherzycielami w dniach 12 i 13 b. in., widziano także kilkoro zbrojnych dzieci. Jedno z nich około 10 lat mające, zabiło wystrzałem sierżanta. - Gazeta, codzienna paryzka, podaje za przyczynę po wstaniu: Dni temu kilkanaście, aresztowano około 12tu Kapeluszników, za istniejące między nimi stowarzyszenie; kole-
dzy chcieli ich uwolnić; mnóstwo pospólstwa nie wiedząc w jakim celu przyłączyło się do nich, i tym sposobem rozsiała duch zaburzeń. - U aresztowanych rokoszan znaleziono nader ważne papiery; ale nie ma jeszcze żadnego, któryby mógł być uważany za naczelnika spisku. - Donoszą jeszcze o niektórych smutnych przypadkach zaburzeń. Młoda 20-letnia Panna chciała właśnie udać się na spoczynek, w tem świsnęła kula przez okno, i ugodziła ją w serce. Ojciec dopiero nazajutrz dowiedział się o śmierci córki. - Nieiaki Delil z cyrku



Próba wywołania rewolucji zakończyła się klęską z powodu bierności paryskiego ludu. Ulica Temple w 1839 r.

Olimpijskiego, odważnie rozbroił powstańca i zaprowadził go na policję. Na dziedzińcu oparł się o karabin, odebrany wicherzycielowi; w tem nadeszli dwaj gwardziści narodowi, a mniemając, że Delil także iest z rokoszan, dali ognia, i położyli go trupem! - Hrabia Appony Ambassador Austriacki, 13 b. m. dał ucztę, i umyślnie i jej nie odłożył, dla okazania, że zaburzenia z dnia 12 b. m., nie uczyniły tak znacznego wrażenia. - 15go b. m. zdarzył się jeszcze smutny przypadek w Paryżu. Gwardzista municypalny przeieżdżając przez ulicę S. Michała, został napadnięty przez 6ciu wicherzycieli w bluzach, którzy

śroń złorzeczeń, wyrzucali mu zabójstwo tylu obywateli paryzkich. Jeden z napastników, dobył sztyletu i chciał nim przebić gwardzistę; lecz tenże zwał przeciwnika cięciem pałasza. Interesującym było posiedzenie Izby deputowanych, gdy na miejsce Pana Passy który został ministrem, nowego obierano Prezesa; głównymi kandydatami byli PP. Soze i Tiers, wszyscy byli pewni że się ten drugi utrzyma, iakoż w wotowaniu miał za sobą najwięcej głosów, lecz w powtórnym głosowaniu przewyższył go Soze. Wiceprezesami obrani P. Ganneron i Jenerał Jacqueminot (Żakmino).”

OBYCZAJE

„Kokosiński, Pypką się pieczętujący...”

opr. pisk

„Przed innymi szedł olbrzymi pan Jaromir Kokosiński, Pypką się pieczętujący, żołnierz i burda sławny, ze straszliwą blizną przez czoło, oko i policzek, z gęstą brodą, czerwony na twarzy, w kontuszu wyblakłym, a obitym lisimi futrami, z węgierską szablą u boku”.

Największy druh Jędrusia

To oczywiście opis Kokosińskiego, wzięty z Sienkiewiczowskiego „Potopu”. Wiemy że, Jaromir Kokosiński był przyjacielem pana Kmicica i mężczyzną olbrzymiej postury. Kompanioni przezywali go „Pypka”, bo Sienkiewicz



W „Potopie” Jerzego Hoffmana Jaromira Kokosińskiego zagrał Stanisław Zdzisław Michalski (pierwszy z prawej)

fantazyjnie przypisał go właśnie do tego herbu.

Prócz blizny w oczy rzucał się ponadto wąs Kokosińskiego – krótszy z jednej strony. W Smoleńskim za porwanie panny, zabójstwo i podpalenie awanturnika skazano „na utratę czci i gardła”. Przed karą chroniły go jedynie wojna i wszechwładna protekcja pana

Kmicica, który był jego rówieśnikiem i sąsiadem („fortuny ich w Orszańskim, póki swojej pan Jaromir do szczętu nie przehulał, leżały o miedzę”).

Ot, piekielna kompanija

Kokosiński był godnym reprezentantem Kmicicowej kompanii. Prócz niego wokół chorążego orszańskiego kręcili się

pan Ranicki, używający herbu Suche Komnaty, pochodzący z województwa mściławskiego. Ten z kolei został skazany na banicję za zamordowanie dwóch szlachciców-posesjonatów. Był nadzwyczajnym szermierzem. Nie odstępował go Rekuć-Leliwa, który jako jedyny z tego towarzystwa nie był przestępcą.

Idźmy dalej: grający na czekaniku pan Uhlík był Smoleńszczaninem, który za rozpędzenie trybunału został uznany za bezecnego i skazany na karę śmierci. Kulawiec-Hipocentaurus był również wielki co Kokosiński, a jego nazwisko nawiązuje do mitycznego centaury oraz do szlacheckiego herbu Hipocentaur – był zatem faktycznie spokrewniony z Franciszką Kulwiecówną, opiekunką Oleńki.

0011557998

Z wielkim żalem żegnamy

Irenę Cyrklaff

Sędziego w stanie spoczynku

Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczerze wyrazy współczucia.

Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie, Asesorzy,

Kuratorzy, Referendarze oraz Pracownicy

Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

0011558145

Panu Dyrektorowi

Andrzejowi Beredzie

wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczere kondolencje
z powodu śmierci

Taty

składają

Pracownicy Wydziału Mienia i Geodezji
Urzędu Miasta Bydgoszczy

0011557408

Koleżance

Katarzynie Czechowicz

najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Auchan Bydgoszcz Fordon

0011558218

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 19.07.2026 r. odeszła od nas
nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia

ś†p

Gertruda Nowak

lat 86
primo voto Woźna

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się dnia 24.07.2026 r. o godz. 11.30
na cmentarzu parafialnym NSPJ przy ul. Ludwikowo.

W żalu pogrążona
Rodzina

0011557689

Żegnaj, Przyjacielu...

Z głębokim smutkiem żegnamy naszego drogiego Przyjaciela

Mariusza Woźniaka

„Długaska”

Odszedł 20.07.2026 r., przeżył 51 lat,
pozostawiając po sobie wspomnienia pełne uśmiechu, życzliwości i dobroci.

Byłeś człowiekiem pogodnym, serdecznym i niezwykle pracowitym.

Zawsze można było liczyć na Twoją pomoc i dobre słowo.

Nigdy nie brakowało Ci szacunku dla innych, a Twój spokój, kultura i życzliwość zjednywały Ci ludzi.

Kochałeś taniec, muzykę i wspólne spotkania. Swoją radością życia zarażałeś wszystkich wokół.

Dla nas pozostaniesz nie tylko wspaniałym Kolegą, ale przede wszystkim wiernym Przyjacielem,
którego będzie nam bardzo brakować.

Dziękujemy za każdą wspólnie spędzoną chwilę.

Spoczywaj w pokoju Długasku.

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i pamięci.

Składamy

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrążeni w smutku – Przyjaciele „Włoska Rodzina”

DROBNE

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.
Producent „GARDA” tel. 504166613

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011557821

Wójt Gminy Białe Błota

informuje, że dnia 23 lipca 2026 r. wywiesił do publicznej
wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Białe
Błota przy ul. Szubińskiej 7 i Szubińskiej 57 na tablicy ogłoszeń,
stosownie do art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.),
wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia na czas
nieoznaczony.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011546863

Zieleń Miejska

Zakład Pogrzebowy

UL. CZARTORYSKIEGO 13
☎ 24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

Sport

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia nie będzie beniaminkiem do bicia

Magdalena Zimna

Do awansu Abramczyk Polonii jest jeszcze daleka (być może trudna) droga, ale eksperci już widzą bydgoską drużynę w elicie. I oceniają jej moc.

O ile w PGE Ekstralidze walka w czołówce jest zacięta i wyrównana, rozgrywki Metalkas 2. Ekstraligi totalnie zdominowali bydgoscy zawodnicy. Na 11 meczów odnieśli 11 zwycięstw i mało prawdopodobne, by do końca rundy zasadniczej kogoś zatrzymał.

Schody zaczynają się w rundzie finałowej, bo choć na razie nie widać rywala, który mógłby zagrozić polonistom, play off rzadzi się swoimi prawami. O czym boleśnie przekonała się Polonia dwa sezony wcześniej, przegrywając finał z niżej notowanym ROW Rybnik.

W klubie przy Sportowej 2 o awansie mówią więc ostrożnie, ale eksperci i fachowcy nie mają wątpliwości i w przyszłym sezonie widzą Abramczyk Polonię w elicie. Wiadomo też, że prezes Polonii nie czeka z rozmowami transferowymi do zakończenia sezonu.

Jak ma wyglądać ekstraligowy skład Abramczyk Polonii? Bydgoska drużyna będzie miała sprawdzoną w bojach formację młodzieżową - Mak-

symiliana Pawelczaka i Kacpra Andrzejewskiego. Wiktor Przyjemski zostanie w roli zawodnika U24. Miejsce w składzie ma Szymon Woźniak, zostać może Krzysztof Buczkowski.

Aleksandr Łoktajew, Tom Brennan i Kai Huckenbeck rozmawiają z innymi - dwaj pierwsi mogą trafić do Krosna, Niemiec nawet do ekstraligi (Grudziądz?). Wolne miejsca w drużynie zająć mają Max Fricke i Ryan Douglas.

- Pierwszy raz od niepamiętnych czasów w PGE Ekstralidze znajdzie się drużyna po ogromnych przejściach w 2. Ekstralidze, która się tam zasiała i teraz wróci. Będzie miała wielkie aspiracje - mówi o Polonii Władysław Komarnicki, honorowy prezes klubu z Gorzowa w rozmowie z Przeglądem Sportowym. - Przypomina mi trochę Stal, która awansowała w 2007 r. Byłem jej prezesem i ściągnąłem Tomasza Golloba, dołożyłem Rune Holte. Efekt był taki, że po awansie mieszałyśmy nieźle w całej lidze. Jeżeli Polonia dokooperuje jednego zawodnika światowej klasy, to też może być taką drużyną. To spowoduje, że nie będzie drużyny do spadku. Takiej sytuacji nie pamiętam od lat. Kwestia spadku w jakimś sensie rozstrzyga się już teraz. Kto prześpi, może potem nieźle pożałować - dodaje.

SIATKÓWKA

Nowy trener jest audiofilem i potrafi grać na akordeonie

Dariusz Knopik

Serhij Kapelus, to nowy trener BKS Bydgoszcz. W rozmowie opowiada o tym, co skłoniło go do pracy nad Brdą, jakim jest trenerem, jak wyglądać będą przygotowania i jak zespół ma się prezentować pod jego wodzą

Długo się pan zastanawiał nad propozycją złożoną przez prezesa Tomasza Konieczynskiego?

Długo się zastanawiałem, bo to nie była łatwa decyzja. Dodatkowo miałem jeszcze alternatywę. Ale obudziłem się jednego dnia i stwierdziłem, że chcę podjąć to wyzwanie. Chciałem pracować tam gdzie pracowałem czyli w pierwszej lidze. Znam ligę, znam zawodników. To jest moje odpowiednie miejsce.

Czyli doświadczenia związane z PLS 1. Ligą i wcześniej z Plus Ligą były decydujące czy jeszcze jakieś inne?

Też, ale po rozmowie z prezesem Konieczynskim stwierdziłem, że to jest dla mnie odpowiednie miejsce. Dostałem też informacje, że dostanę swobodę pracy. Mam jakąś wizję i chciałbym ją wcielić w życie, realizować z zespołem. Dostałem wolną rękę na realizację tych planów i to mnie przekonało. To jest bardzo cenne, że nikt nie wtrąca się w twoją robotę i masz swobodę, by działać w taki sposób jak ci się podoba i jaki uważasz za słuszny.

A jaki wpływ na decyzję o pracy w Bydgoszczy miała osoba Wojciecha Kaźmierczaka, który został pańskim asystentem?

To też był jeden z czynników, bo z Wojtkiem znany się już bardzo długo. Graliśmy razem w Kędzierzynie -



Serhij Kapelus to nowy trener siatkarzy BKS Bydgoszcz. Zajmuje go też muzyczna pasja

Koźlu. Mamy z sobą bardzo dobry kontakt.

To jaki będzie BKS pod wodzą trenera Kapelusza?

Wspólnie budowaliśmy ten zespół z prezesem Tomkiem i Wojtkiem, bo to nie jest łatwo zrobić jednej osobie. Nie ukrywam, że kontaktowałem się z zawodnikami i trenerami, bo chciałem znać opinie innych, by dobrze dostosować grupę do siebie.

Patrząc na personalia zawodników, to wydaje się, że to jest mieszanka doświadczenia z młodością. Taki był zamysł budowy drużyny?

Taki był plan. Chcieliśmy mieć paru chłopaków takich sprawdzonych w walce, których znamy i wiemy, co potrafią. Do nich chcieliśmy dołączyć chłopaków takich energicznych, którzy wniosą niezbędną świeżość do zespołu. Wierzę, że to połączenie może zadziałać, bo będzie w zespole niezbędny balans. Planuję zrobić tak, by na boisku szkielet był z tych doświadczonych graczy uzupełniony o tych młodych, którzy będą się rozwijać u boku tych starszych.

Jako zawodnik lubił pan ten okres przygo-

towania, który właśnie zaczęliście?

Nienawidziłem (śmiech). Zawsze chciałem przyjść i grać, ale wiem, że tak się nie da. Niestety, trzeba wykonać odpowiednią pracę fizyczną i przejść te tysiące powtórzeń, by potem dobrze funkcjonować w sezonie. Dwa, może trzy tygodnie będą bardzo ciężkie. W trzecim już będziemy schodzić z obciążeń i treningi będą wyglądały podobnie jak w trakcie rozgrywek. Następnie dojdą sparingi. Planujemy dwa plus turnieje, który będziemy organizować.

Nie za mało tych gier?

Chciałbym troszkę więcej grać, ale nie chciałbym też jeździć daleko tylko dlatego żeby zagrać sparing. Okres przygotowawczy nie będzie łatwy i regeneracja będzie bardzo ważna, tak więc nie chcę narażać zawodników na dodatkowe podróże. Może dołożymy jeszcze jakiś sparing jak ktoś będzie chciał do nas przyjechać albo dołożymy sobie grę wewnętrzną.

Kibice w Bydgoszczy pana nie znają. Siatkówką zajmuje cały pański czas czy znajduje pan chwilę nie pielęgnowanie swoich hobby?

Dużo czasu zajmuje mi siatkówka, ale także mam swoje inne pasje, które staram się podtrzymywać. Bardzo lubię muzykę. Pewnie to pozostałość po Szkole Muzycznej.

O to ciekawe. Na jakim instrumencie pan się szkolił?

Na akordeonie, ale już bardzo dawno nie grałem (śmiech). Jeśli chodzi o muzykę, to nie mam jakiś swoich wykonawców. Mam składanki na daną chwilę. Jak potrzebuję się rozbudzić to jest to coś ostrzejszego, a jak potrzebuję się wyciszyć to coś spokojnego. Bardziej kręci mnie sam dźwięk i odkrywanie różnych smaczków, dlatego koncentruję się na dobrym sprzęcie. Można powiedzieć, że mam chorobę audiofilską.

Są jeszcze jakieś inne pasje niż siatkówka i muzyka?

Generalnie lubię sport. Teraz dużo czasu zajmuje mi piłka nożna, bo mój syn trenuje w Akademii Rekordu Bielsko-Biała. Muszę być na czasie, by z nim rozmawiać na tematy futbolowe.

Z czym się panu kojarzyła Bydgoszcz? Tylko z przyjazdami na mecze siatkówki?

Kiedyś tutaj grał mój serdeczny kolega Mateusz Sacharewicz, którego pozdrawiam i dzięki niemu poznałem Bydgoszcz nie tylko ze strony hali i siatkówki. Często mówił, że to było jedno z najlepszych miejsc w jakich się czuł. Także z nim rozmawiałem przed podjęciem pracy tutaj i on przekonywał mnie, że to jest dobry wybór. Pamiętam, że razem nawet jakiegoś Sylwestra w Bydgoszczy spędzaliśmy. Były też inne wspólne spotkania tutaj. To też mógł być jeden z czynników, że zdecydowałem się tutaj pracować.

KRÓTKO

Piłka nożna

Obrońca do Zawiszy

Szóstym nowym piłkarzem Zawiszy Bydgoszcz, beniaminka Betclie 2. Ligi został Jan Juśkiewicz. To 18-letni lewy obrońca, który został wypożyczony na cały sezon z Widzewa Łódź. W poprzednim sezonie występował w rezerwach Widzewa w Betclie 3. Lidze, zaliczając trzy gole i pięć asyst. Aktualnie jest reprezentantem Polski do lat 19. Wcześniej także grał w kadrach w niższych kategoriach wiekowych.

Piłka nożna

Bramkarz dla Olimpii

Do ekipy Olimpii Grudziądz dołączył Michał Jerke. To 20-letni bramkarz, który został wypożyczony na cały sezon z ekstraklasowego Radomka Radom. Wcześniej grał w Chełmiance Chełm oraz Pilicy Białobrzegi. Jest wychowankiem Delfy Warszawa. To trzynasty nowy zawodnik, który dołączył do biało-zielonych w przerwie między sezonami. Nowy sezon Betclie 2. Ligi zaczyna się w weekend.